

## PRENUMERATA WYNOŚI:

## we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu depłaca się 40 h.

## na prowincyi:

rocznie 24 k. 40 h. z 2 krotką wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ : : 8 „ —  
miesięcz. 2 „ 20 „ : : 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W innych krajach . 6 „

Każda smiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miej-  
sce 20 h., nadesłane wiersz gar-  
mondem 80 h., małe ogłoszenia za  
wyraz 6 h., najmniej 60 h.  
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

## Numer pojedynczy:

poran. popołn.  
We Lwowie . 4 h. 6 h.  
na prowincyi . 6 h. 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.  
TELEFON 541.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 19 czerwca.

## Sejmy.

**Wiedeń.** W Sejmie dolno austriackim odczytano wczoraj między innymi wniosek p. Lindheima i tow. w sprawie utworzenia lecznic ludowych dla piersiowo chorych, następnie wniosek p. Offnera i tow. w przedmiocie regulacji względnie podwyższenia plac nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych oraz plac nauczycieli prowizorycznych, niemniej w sprawie wydania pragmatyki służbowej dla tychże nauczycieli.

**Praga.** Sejm czeski został wczoraj otwarty. Zagał sesję marszałek ks. Lobkowicz przemową, w części czeską, w części niemiecką, w której wspominał o wrażeniach, jakie wypadki dni ostatnich i pobyt cesarza w Czechach wywołały u wszystkich mieszkańców tego królestwa. Mowca wyraził następnie monarsze wdzięczność za założenie narodowej galerii sztuk pięknych i wskazał dalej na to, że cesarz, oprócz Pragi, zwiedził także miasta niemieckie, aby wykluczyć wszelki nawet pozór, jakoby chciał jedną z obu narodowości wyszczególnić lub lepiej traktować od drugiej.

Pokazało się też przy tej sposobności, że cała ludność królestwa bez względu na narodowość jest równie gorąco do monarchii przywiązana. Do formalnych niemal przychodziło sporów obecnie między obu narodowościami, żadna nie chciała się dać wyprowadzić w objawach lojalności i wierności. Dopóki uczucia te w naszej ojczyźnie płoną — rzekł w końcu marszałek — dopóty żywić można nadzieję poprawy stosunków i ostatecznego nastania pokoju w Czechach.

Ks. Lobkowicz zakończył trzykrotnym okrzykiem: „Hoch“ i „Slava“ na cześć cesarza.

Po załatwieniu porządku dziennego, posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się jutro, we czwartek. Na porządku dziennym budżet na rok 1901 i ustawa o polepszeniu plac nauczycieli.

**Praga.** Przywódcy niemieckich stronnictw w Sejmie zbiorą się jutro na posiedzenie, celem ustalenia terminu trwania sesji sejmowej. Co do wyboru komisji, zatrzymano dotychczasowy klucz. Niem. radykali żądają wyboru p. Pachera do komisji szkolnej.

**Berno morawskie.** Lidove Noviny, omawiając pracę kilkuletnią komisji ugodowej Sejmu morawskiego, podnoszą, że komisja ta pracuje już od kilku lat, ale dotychczas nie zrobiła nic. Praca tej komisji jest formalną komedią. W końcu wzywa to pismo komisję do rychłego ukończenia prac albo w jednym albo drugim kierunku.

**Grac.** Slovenski Narod występuje przeciw Słownom z powodu ich abstynencyi w Sejmie styryjskim, twierdząc, że polityka abstynencyjna żadnych rezultatów nie wyda.

**Grac.** Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu interpelował poseł Walz przedstawiciela rządu w sprawie wydanego przez namiestnika zakazu wywieszenia podczas pewnej uroczystości chorągwi czarno-czerwono-złotej.

**Lublana.** Slovenski Narod wzywa posłów istryjskich, aby zaniechali abstynencyi i przybyli na Sejm do Capo d' Istria.

## Powódź w Tyrolu.

**Bozen.** Z powodu wylewu rzeki Adygi, część toru kolei południowej uległa zniszczeniu. Zalany jest obszar przeszło czterech tysięcy morgów. Stan wody jest 5 1/2 metra po nad zero. 3 osoby utonęły. Szkody, zrządzone wylewem są bardzo znaczne, a kosztą potrzebnych rekonstrukcyj wyniosą około 400.000 koron.

## Kwestya odszkodowania przez Chiny.

**Paryż.** Minister spraw zagranicznych Delcassé urzędowo potwierdził wiadomość, że postowie mocarstw w Pekinie zgodzili się co do gwarancji odszkodowania wojennego, które zapłacić mają Chiny.

## Cesarz Franciszek Józef a sultan.

**Konstantynopol.** Przy zwiedzeniu wykopalisk z Efezu w wiedeńskiej t. zw. „Świątyni Tezeusza“ cesarz polecił austro-węgierskiemu ambasadorowi w Konstantynopolu baronowi Calice, aby wyraził sultanowi podziękowanie za to, że udzielił pozwolenia na przedsięwzięcie tych wykopalisk i przesłał przedmioty znalezione cesarzowi w podarunku. Br. Calice wywiązał się z tego zadania na wczoraj-

szej audyencyi u sultana, a podziękowanie to było ponownym wyrazem przyjaźni, łączącej obu monarchów.

## Nowy gubernator Algieru.

**Paryż.** Na wczorajszej Radzie gabinetowej prez. Loubet podpisał dekret, mianujący Revolina gubernatorem Algieru.

## Konferencya celna.

**Berlin.** Pisma konserwatywne, domyślając się, że przedmiotem konferencyi celnej pod przewodnictwem Buelowa, było podniesienie cel, wyrażają z tego powodu swe niezadowolenie, utrzymując, że podwyższenie cel nie pomogłoby wcale rolnikom.

**Berlin.** Krążą pogłoski, że kanclerz rzeszy miał domagać się wyższego cel, że przegłosowali go jednak ministrowie państw związkowych. Napewno niczego nie można się dowiedzieć, bo członkowie konferencyi zachowują ścisłą tajemnicę.

## Komunikaty urzędowe pruskie.

**Berlin.** Kanclerz rzeszy zarządził, aby tylko komunikaty ogłaszane w Berliner Corresp. i Nordd. Allg. Zig. uważane były jako wiarygodne. Przed ogłoszeniem, mają one być przedkładane do sprawdzenia. Berliner Polit. Nachrichten, popierane przez Miquela, straciły półurzędowy swój charakter.

## Prusacy a austr. prusofle.

**Berlin.** Kreuzzeitung ostro krytykuje zachowanie się Wszech Niemców austriackich; pisze, że można z ich wywodów wnioskować, iż pragną oderwania od Austrii a przyłączenia się do Niemiec.

## Sytuacya w południowej Afryce.

**Londyn.** Kitchener telegrafuje: Od mojego ostatniego sprawozdania minęło jeszcze 24 Boerów, 14 było rannych a 265 zabraliśmy do niewoli; 16 poddało się. Zabraliśmy im nadto 137 sztuk broni, wielką ilość amunicji, 198 wozów, 1500 koni, 3000 sztuk bydła. Do powyższych cyfr nie są wliczone straty, poniesione przez Boerów wskutek operacji generała Elliota.

**Kapsztadt.** Zdaje się, że generał De Wet dopiero w ostatnim czasie usiłował skłonić Boerów do dalszych operacji wojennych.

**Londyn.** Daily Mail donosi z Kronstadtu 15 bm., iż dwa razy próbowano spędzić komendanta Beyersa z Sandriverpool, gdzie tenże ciągle jeszcze obozuje ale próby te były bezskuteczne i tylko kilku Boerów pojmano i zabrano parę sztuk bydła. W walkach tych brali udział pułkownicy Greenfell, Mirking i Wilson.

**Londyn.** Podług ostatnich wiadomości, znajduje się w koloniach Przylądka 8 oddziałów wojsk boerskich, liczących razem około 1800 ludzi.

Kraitzinger i Fouche wydali proklamację, w których zagrażają karą wszystkim tym, którzyby dawali Anglikom wiadomości o tych wojskach.

## Plany Krügera.

**Haga.** Krążą pogłoski, że Krueger gotów jest złożyć swój urząd, jeżeli Anglia uzna niepodległość obu republik południowo-afrykańskich.

## Sobranie bułgarskie.

**Sofia.** Sobranie odrzuciło w dyskusji nad etatem ministerstwa oświaty zaproponowaną subwencję 70 tysięcy franków dla seminarium katolickiego w Filipopolu i przeznaczyło tę subwencję na cele niekatolickie.

## Pułk królowej Dragi.

**Belgrad.** Dziennik urzędowy ogłasza, że pułk konnicy gwardii w przyszłości nazywać się będzie pułkiem królowej Dragi.

## Po strejku.

**Reszica.** Deputacya robotników tutejszych wróciła z Budapesztu i zdała sprawę z posłuchania u ministra handlu i z konferencyi z dyrekcyą. Wielka część strejkujących postanowiła dziś przystąpić napowrót do roboty. Zatem ukończenie strejku jest prawdopodobne.

## Konferencya posłów w Pekinie.

**Pekin.** Posłowie mocarstw obradowali nad projektem, ażeby 3000 wojska chińskiego weszło do Pekinu i zadczydowali, że może to nastąpić dopiero, gdy wojska sprzymierzone z wyjątkiem straży poselstw opuszczą Pekin.

## Aresztowanie oszusta.

**Wiedeń.** Aresztowano tu oszusta, Leona Stąpskiego (?) który w roku bieżącym popełnił rozmaite oszustwa w Gorycy, zaciągając długi na nazwisko pewnego księdza. Stąpski udał się następnie do Gracu, gdzie już policja zwróciła na niego uwagę. We Wiedniu mieszkał on w VI dzielnicy na Mariahilf i zameldował się jako słuchacz praw. Aresztowanie nastąpiło na rekwizycję policji grackiej. Przestuchiwany Leon Stąpski, 21 lat liczący, zeznał, że pochodzi z Lubina pod Poznaniem i że jest słuchaczem filozofii w Krakowie (?).

## Sejm węgierski.

**Budapeszt.** Sejm węgierski rozpoczął wczoraj rozprawę ogólną nad przedłożeniem rządowem, dotyczącem reformy administracji.

## Krach w Niemczech.

**Berlin.** Prawie z każdym dniem mnoży się liczba bankructw banków i rozmaitych instytucji finansowych. Po wypadku z drezdeńskim Zakładem kredytowym, przyszła kolej na upadek jednej wielkiej fabryki chemicznej, jakoteż upadek dwu wielkich firm w zakresie handlu skór. Są to firmy Adolf Wingrem et Comp. i S. Deutschman i Landesberger w Berlinie.

**Cesarz Wilhelm witany przez prez. Loubeta na ziemi francuskiej.**

**Londyn.** Daily Express donoszą z Cherbourga, że cesarz Wilhelm ma przybyć na czele eskadry do Cherbourga dla powitania wojsk niemieckich, wracających z Chin. Do Cherbourga udał się także prezydent republiki Loubet i powita cesarza Wilhelma na terytorium francuskim.

## Konferencya pani Botha z Krügerem.

**Londyn.** O konferencyi pani Botha z Krügerem donoszą tutejsze pisma, że pani Botha zakomunikowała Krügerowi warunki Kitchenera, które jednak Krüger odrzucił. Pani Botha zawiadomiła także Krügera o życzeniu jego żony, która prosi Krügera, aby zaprzestał w Europie żalić się na nieludzkie i barbarzyńskie postępowanie Anglików, albowiem jest to dla niej bardzo niebezpieczne. Ona sama oświadczyła, że nie może się żalić na złe obchodzenie się z nią Anglików. Krüger nie zwrócił wielkiej uwagi na miłą pani Botha, gdyż jest jeszcze dotąd przeciwny wszelkim układom pokojowym i chce dalszej walki.

**Londyn.** Niektóre dzienniki donoszą, że rokowania pokojowe z Boerami mimo oficjalnych zaprzeczeń, trwają dalej i że obecnie Anglicy stawiają Boerom nieco lepsze warunki pokojowe.

## Z parlamentu francuskiego.

**Paryż.** Izba deputowanych ukończyła dyskusję ogólną nad projektem ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość i przyniosła mu nagłość 486 głosami przeciw 75, oraz rozpoczęła dyskusję szczegółową.

Senat przyjął pierwszych 12 artykułów ustawy o stowarzyszeniach. W dyskusji nad artykułem XIII. Marcere oświadczył, że zwalczać kongregacyę — znaczy zwalczać katolicyzm.

## Niepokoje robotnicze nad Newą.

**Petersburg.** Dyrekcyja bałtyckich warsztatów okrętowych postanowiła, że względu na niepokoje ze strony robotników zastanowić na kilka dni wszelką pracę, dopóki wzburzone umysły robotników się nie uspokoją. Restauracye w okolicy fabryk, w których potłuczono szyby, także zamknięto tymczasowo.

## Nowa w. księżniczka rosyjska.

**Petersburg.** Wczoraj rano urodzona w. księżniczka otrzymała imię Anastazyi.

**Petersburg.** Carowa i dziecko mają się dobrze. Miasto udekorowane chorągwami i iluminowane.

**Kilonia.** Gdy nadeszła tu wieść o przyjeździe na świat w. księżniczki rosyjskiej — okręty niemieckie dały 21 strzałów.

**Zamach na wicedyrektora ministeryalnego w Petersburgu.**

**Petersburg.** Na wicedyrektora oddziału medycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych Malinowskiego wykonano zamach. W sali audyencyjnej zjawił się wczoraj medyk Zilitynskiewicz i wręczywszy Malinowskiemu petycję,

rzucił się na niego z nożem. Zamach się nie udał. Wobec tego, że Zilitynkiewicz cierpi na manię prześladowczą, oddano go do domu obłąkanych.

### Z parlamentu angielskiego.

**Londyn.** Izba gmin przyjęła 370 głosami przeciw 60 w 3 czytaniu listę cywilną króla.

**Stanisławów.** Ruch osobowy bez przesiadania się na części szlaku Stanisławów-Körösmező, między stacyami Mikuliczynem i Tartarowem, został dnia 18 b. m. pociągami nr. 3111 podjęty; ruch towarowy zaś zostanie dnia 19 b. m. pociągami nr. 3173 i 3174 napowrót podjęty.

**Berlin.** Zmarł tu znany historyk sztuki Hermann Grimm, autor głośnego dzieła: „Życie Michała Anioła”.

**Petersburg.** Zmarł tu znany pisarz Sergiusz Maksymow.

## Z gmachu sejmowego.

Lwów, 19 czerwca.

Rojno i gwarno bywa już w gmachu sejmowym do późnego wieczora, gdyż komisye, wzywając sobie widocznie do serca wczorajszy apel p. marszałka hr. Badeniego, zabrały się do pracy.

Komisya budżetowa zebrała się natychmiast po posiedzeniu Izby i rozdała pomiędzy swych członków referaty budżetu na r. 1901.

Generalnym referentem budżetu obrano, podobnie, jak w r. ub. p. Andrzeja hr. Potockiego. Dziś popoł. drugie posiedzenie komisji budżetowej.

Podobnie komisya bankowa rozdzieliła wczoraj referaty.

W komisji gospodarstwa krajowego będzie przedewszystkiem wzięta pod obrady sprawa podniesienia szkoły rolniczej w Dublinach do rzędu akademii.

\*

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu dokonany będzie wybór 2 członków do Wydziału Gal. Kasy oszczędności, w miejsce pp. ks. A. Lubomirskiego i dra Solowija, którzy zrezygnowali z tych godności.

\*

W Sejmie zjawiła się wczoraj deputacya wsi: Drabinińska, Staroniwa i Rуска wieś (pow. rzeszowski), która udała się z pp. Wójcikiem i Stojąńskim do marszałka powiatu p. St. Jędrzejowicza z prośbą o nieprzyłączanie tych gmin do Rzeszowa.

## Z sali sądowej.

Lwów, 19 czerwca.

(Unio catholica).

Popołudniu przesłuchiowano najpierw ks. Letusa Olszewskiego, który się przekonał, że stanowisko członka Rady nadzorczej jest odpowiedniem jego stanowi, gdyż pragnął szerzyć i popierać ideę „Unii katolickiej” tem więcej, gdy się przekonał, że niezadługo ma być zaprowadzona asekuracya przymusowa, a w naszym kraju przeszło 60 proc. domostw nie jest ubezpieczonych. Thumena starał się wprowadzić wszędzie i wyrabiał mu stosunki u wybitnych osób, w którym to celu odbył z Thumenem kilka podróży po kraju.

Dziś ks. Olszewski żałuje, że wiele osób wprowadził w błąd. W listopadzie przyszedł do niego Dreziński, jego znajomy z dawnych lat i naopowiadał mu strasznych rzeczy o Thumenie, czemu jednak ksiądz nie wierzył. Wreszcie postanowił razem z adwokatem Starczewskim wyprzeć Thumenowi rodzaj dyscyplinki. Thumen tak się wytłumaczył, że mu najzupełniej uwierzyli. Powiedział im o kilku pobranych kaucyach, ale nie o wszystkich. Gdy się już zaczęła cała awantura, pokazało się, że Thumenowi do wyrównania rachunków z dyrekcją potrzeba było około 1500 zł., a tymczasem Thumen żądał 7000 zł.

Wreszcie przyniósł Thumen list ks. Wójcika z Przeworska stwierdzający, że tenże złożył kwit depozytu w kwocie 16.000 koron na ewentualne pokrycie kaucyj Des Logesa, Pezdańskiego, Stillera i innych. Kopii tego listu nie posłał T. do Wiednia, bo się bał, żeby ks. Wójcik nie miał z tego powodu jakich nieprzyjemności. Ks. Olszewski nie bardzo w to wierzył, aby Thumen istotnie złożył te pieniądze, ks. Wójcik jednak przyrzekł przysłać pieniądze. Gdy Pezdański zaczął się upominać o zwrot kaucyi, ks. Olszewski wystawił mu dokument, że kaucya nie przepadnie, sądząc, że ks. Wójcik przecież pieniądze przysłał, jak to sam przyrzekł. W końcu swych zeznań oświadczył ks. Olszewski, iż po konferencji z Kalbermatenem ten ostatni zgodził się na przywrócenie Thumena do jego poprzednich obowiązków, tymczasem odpowiednie pismo z Wiednia nie nadchodziło. Natomiast nadszedł list, żądający, aby ks. Wójcik natychmiast zapłacił 4.000 zł.

Ze stosunku z Kalbermatenem wyniósł ks. Olszewski to przekonanie, że pan baron przypuszcza szturm do jego kieszeni, co miało nawet miejsce jeszcze w sobotę na korytarzu.

Na odnośne zapytanie, odpowiada ks. Olszewski, że według jego przekonania, Thumen nie był żadnym przedsiębiorcą, lecz stałym urzędnikiem, ma-

jącym zupełne prawo reprezentowania „Unii” i działania na jej rachunek. Oświadczenie Kalbermatena, że wszystko będzie załatwione, uważał świadek za wypowiedziane z całą stanowczością i zupełnie poważnie.

O Thumenie opowiada świadek, iż nie był rozrutny, tylko w mowie trochę przesadny. Pracowity był bardzo i ile razy ks. Olszewski przychodził do biura, czy to rano czy wieczorem, zawsze go zastawał przy pracy.

Po przerwie powołano na świadka p. Bieleckiego, zaprzysiężeniu jego jednak sprzeciwił się obrońca dr. Leser, ze względu na osobistą animozję, jaką świadek ma do Thumena.

Oskarżony sam sprzeciwia się temu, oświadczając, że p. Bielecki wykradł mu z biurka listy i fałszował książki. Mimo to jednak trybunał uchwalił Bieleckiego zaprzysiężać. Oświadcza, że nie wie nic o prowadzeniu ksiąg i o kaucyach. Ma to wrażenie, iż dyrekcya wiedeńska wiedziała doskonale o braniu kaucyj przez Thumena. Po zasuspendowaniu go, oświadczył bar. Kalbermaten, że sprawa między nim a Thumenem jest załatwiona i Thumen otrzyma nawet posadę w „Unii”. Thumen nigdy nie miał pieniędzy na czas z dyrekcji, trzeba było szturmować. Po zasuspendowaniu, dyrekcya nie wypłacała pensyj i dotychczas one nie są zapłacone.

Ferdynand Stiller, radca dyrekcji „Unii”, był tylko raz we Lwowie w sierpniu r. z., rewidował książki i zwrócił uwagę Thumena na to, że należy zaprowadzić kilka ksiąg. To samo zrobił w Czerniowcach. O kaucyach nie wie nic.

Ludwik Homa przyjechał w październiku zeszłego roku, celem założenia ksiąg. O kaucyach wiedział i powiedział o tem Kalbermatenowi, który na to nie nie odrzekł.

Zeznawali jeszcze Dreziński Władysław i Ludwik Kucher, którzy stwierdzili brak kilku ksiąg, z którymi niewiadomo, co się stało. Homa wyjaśnia, że poszły one do Wiednia.

Z kolei odczytano mnóstwo pism i dokumentów, poczem obrońca dr. Leser postawił szereg wniosków, domagając się między innymi powołania do rozprawy rzeczoznawców asekuracyjnych, przeprowadzenia urzędowego zbadania ksiąg handlowych Unio, oraz wezwania do rozprawy ks. Wójcika z Przeworska i jakiegoś agenta „Unio Catholica” z Węgier, który ma mieć uzasadnione pretensje do tego towarzystwa.

Na tem postępowanie dowodowe zamknięto.

Następnie rozpoczęły się wywody stron.

Po oskarżeniu, ogłoszonym przez prokuratora p. Leżańskiego, oraz wymownej obronie adwokata dra Zyg. Lesera, udał się trybunał na narady nad wyrokiem.

### Wyrok.

Po przeszło godzinnej naradzie ogłosił przew. tryb. radca Łuczkiwicz o godzinie 12 w nocy wyrok, mocą którego został Feliks Thumen uznany winnym sprzeniewierzenia i skazany, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na **jeden rok ciężkiego więzienia**, obostrzonego postem raz w miesiącu, zwrot kaucyi p. Ratuszowej (inne poszkodowane osoby zgłosiły swe pretensje wprost do wied. dyrekcji „Unio catholica”, oraz na kosztą postępowania sądowego.

Obrońca zgłosił natychmiast zażalenie nieważności.

## Depesze z ostatniej chwili.

### Izba handlowa krakowska a drogi wodne.

**Kraków.** Izba handlowa powzięła wczoraj następujące uchwały w sprawie dróg wodnych. Należy wnieść petycję do Sejmu i do rządu, domagając się zmiany trasy o tyle, ażeby zbliżyć kanał do Białej, poprowadzić go następnie północną wariantą projektu rządowego równoległe z korytem Wisły, albo wprost korytem Wisły pomiędzy miasta Kraków i Podgórze, a dalszą trasę zbliżyć do kolei Karola Ludwika, tak, aby miasta Wieliczka, Bochnia, Tarnów, Dembica (kolej Dembica—Tarnobrzeg), Rzeszów i Przeworsk miały bezpośrednie połączenie z drogą wodną.

Izba wyraziła przekonanie, że projekt rządowy, obierający drogę przez Mielec, nie odda zachodniej Galicji spodziewanych korzyści, a to zarówno w ruchu lokalnym, jak węgłowym, gdyż omija wszystkie większe miasta.

Izba oświadczyła się za potrzebą połączenia galicyjskiej sieci kanałów z Odrą na Mysłowice i Glinice kanałem kłodnickim, gdyż takie połączenie jest dla Galicji korzystniejsze i ważniejsze niż połączenie Bogumiń-Koźle.

W końcu oświadczyła się Izba za potrzebą bezpośredniego połączenia galicyjskiej sieci kanałów ze splawną Wisłą za pomocą wybudowania odnogi, uchodzącej do Wisły pod Nadbrzeżem. Gospodarcze znaczenie tego kanału polegałoby na ułatwieniu żeglugi na Wiśle, (holowanie galarów w górę), oraz na stworzeniu bezpośredniej komunikacji wodnej z Królestwem Polskiem i z miastami, leżącymi nad Wisłą (Bydgoszcz, Toruń, Gdańsk), oraz z niemiecką siecią kanałów, opartą o Wisłę, jak kanał Noteci, — projektowane połączenie Wisły z dolną Odrą i inne.

### Car w Karlsbadzie?

**Wiedeń.** N. Fr. Presse donosi, że władze w Karlsbadzie nie odebrały dotychczas żadnej wiadomości o tem, jakoby car miał tu przybyć w sierpniu na kurację.

### Eskortowanie Hilsnera.

**Praga.** W chwili, gdy Hilsnera eskortowano wczoraj na dworzec śmichowski, zebrała się gromadka ludzi i obrzuciła go przekleństwami.

### Pożar.

**Budapeszt.** W Abani-Szima pożar zniszczył znaczną ilość domów. 27 rodzin bez dachu.

### Rozwód.

**Budapeszt.** Sąd uznał wczoraj ostatecznie małżeństwo ks. Heleny z Taaffów Mattencloita z hr. Ryszardem Mattencloita za rozwiązane.

Pani ex Mattencloit zaślubi w najbliższym czasie lekarza z Koszyc Feldmana.

### Ukarany śmiałek.

**Salzburg.** Tapicer Rudolf Wilfarth z Monachium spadł z góry Kapucyńskiej i śmiertelnie odniósł obrażenia. Wilfarth twierdził, że nie chciał odbyć wycieczki w góry dobrą wytyczoną drogą, gdyż uważał ją za niegodną wytrawnego turysty.

### Aresztowanie i samobójstwo.

**Brema.** Oficerski służący Juliusz Bitter, który okradł w Wiedniu lekarza pułk. Steinera, został tu aresztowany. W chwili aresztowania, zastrzelił się. Znalaziono przy nim całą skradzioną sumę pieniędzy.

## KRONIKA.

**Dziś w teatrze:** „Manru”, opera w 3 aktach I. J. Paderewskiego; słowa dr. Alfreda Nossiga.

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było +13° R.

**Mianowania.** Prezydum krajowej dyrekcji skarbu zamianowało starszego inspektora podatkowego Maryana Puchalika w miejsce starszego inspektora podatkowego Władysława Kamienobrodzkiego zastępcą przewodniczącego komisji szacunkowej podatku osobisto-dochodowego dla okręgu szacunkowego miasta Lwów, a koncepcję skarbu Bohdana Bulyka w miejsce inspektora podatkowego Władysława Fischera zastępcą członka tejże komisji.

**Rektorem** Uniwersytetu lwowskiego został wczoraj w południe wybrany radca dworu prof. dr. Ludwik Rydygier.

**Jan Zacharyasiewicz**, znakomity powieściopisarz, wyzdrowiawszy po złamaniu nogi, wyjechał z Warszawy do Krakowa, gdzie zabawi kilka dni, a następnie uda się do stałej rezydencji swojej w Krzywicy nad Sanem.

**Wielki raut** odbędzie się w salonach JE. marszałka krajowego w dniu odsłonięcia pomnika Agnora Gołubowskiego, t. j. 27 b. m. Na rauce tym śpiewać będzie panna Bohusówna, p. Myszyga i koncertować będzie orkiestra teatralna pod batutą p. Spettino.

**Rada miejska** odbędzie posiedzenie, jutro we czwartek o godzinie 6 wieczorem.

**Świątokrądzstwo.** W kościele św. Piotra i Pawła przychwycono wczoraj Pańka Kaniugę, który skradł stojącą na środku puszkę składkową. Bezczelny złodziej rozbił puszkę w ławce i wysypywał już pieniądze w kwocie 14 kor. 88 hal. do swej kieszeni, gdy go przychwyciono. W policyi zeznał, że kradł z głodu, bo wstyd mu żebrać.

**Ciężkie przejechanie.** Michał Iglak, dorożkarz nr. 35 przejechał wczoraj na placu Bernardyńskim służąc Annę Bogda i powaliwszy twarzą ku ziemi, straszliwie potłukł. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego prócz ran na twarzy i głowie, skonstatowałszy wewnętrzny krwotok, odwiozło ją do szpitala powszechnego.

**Wielką awanturę** urządzili wczoraj dwaj podpioł zarobnicy, Stanisław Bukowski i Józef Prokopowicz. W szynku za rogatką Zieloną, obili karczmarza i wytłukli wszystkie szczyby i przeszło 20 szklanek. Gdy zaś szynkarz zamknął drzwi szynkowni, udali się do jego realności przy ulicy Zielonej i wybili mu 50 szyb. Po drodze napastowali i bili przechodzących, póki patrol policyjny nie zabrał obu do aresztów.

**Z dachu** piętrowego magazynu przy ulicy Kleparowskiej pod l. 11, spadł wczoraj popołudniu czeladnik blacharski Izaak Kornmehl i potukł się straszliwie. Pogotowie Tow. ratunkowego odwiozło go do domu, policya skonstatowała, iż przy robocie zaniedbano nakazanych środków ostrożności, Kornmehl nie był bowiem uwiązany.

**Namiestnictwo** podaje do wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacji Sanok na linii kolei państwowej Stróża - Nowy Zagórz odbędzie się dnia 13 lipca b. r. i rozpocznie się o g. 9 przed południem na stacji w Sanoku.

**Zgubiono** w drodze na dworzec kolejowy o godzinie 11½ wieczorem, złoty damski zegarek, kluczykiem nakręcanym, znaczony literami S. M. Znalazca zechce się zgłosić w *Słowie Polskiem*, gdzie otrzyma nagrodę.

**Z Borysławia.** Strejk kopalniany w Borysławiu ukończony. Wszyscy robotnicy wrócili do roboty. Normalny stosunek zapanował. Wojsko odwołano.

**Z Przemyśla** piszą nam: Maturzyści gimnazjum I. w Przemyślu urządzają przy współudziale prof. Bronisława Kasińskiego dnia 18 b. m. w sali ratuszowej wieczorek literacki ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Ignacego Krasickiego, syna ziemi przemyskiej, kanonika i prepozyta kapituły łacińskiej w Przemyślu. W program wchodzi: słowo wstępne, kantata i chóry męskie, odczyt, deklamacja, śpiew solowy, partyte fortepianowe i ustęp z komedii Krasickiego „Statysta“. Czysty dochód przeznaczony na fundusz zakładowy, mającego się utworzyć stypendyum imienia Ignacego Krasickiego. Myśl piękna; będzie to nader miła pamiątka, jaką młodzież opuszczająca zakład naukowy z patentem dojrzałości po sobie pozostawia. Spodziewać się należy, że publiczność miejscowa, jako i z okolicy szlachetne usiłowania młodzieży poprze szczerze i wydatnie.

**W sezonie szparagów** nie od rzeczy będzie przytoczyć następującą anegdotę. Siostrzeniec Piotra Corneille, płodny i utalentowany pisarz Fontenelle, był namiętnym amatorem szparagów. Co roku na wiosnę zjadał po kilka kóp dziennie i temu podobno zawdzięczał, że umarł stuletnim starcem (w 1757 r.). Serdeczny jego przyjaciel kardynał Dubois współzawodniczył z nim na polu tego amatorstwa. Nigdy jednak nie mogli zadowolić się jednocześnie, gdyż Fontenelle lubił szparagi z ociem i oliwą, zaś kardynał — z białym sosem. Otóż pewnego dnia, wspólna przyjaciółka obu, pani de Tencin zaprosiła ich na obiad. Fontenelle przybył akuratnie i z radością dowiedział się, że gospodyni uwzględniła upodobanie obu w ten sposób, że polowa szparagów miała być podana z ociem i oliwą, druga polowa — z białym sosem. Kardynał nie przybywał. Wreszcie posłano po niego, ku przerażeniu obecnych goście przyniósł wiadomość, że książę kościoła umarł skutkiem ataku apoplektycznego.

— Umarł! zawołał ze łzami w oczach Fontenelle. — Czy to jednak pewne dodał po chwili.

— Niestety, wątpliwosć niemożliwa. Sam oglądałem zwłoki.

Słyszając to Fontenelle, zerwał się, pobiegł do kuchni i zawołał:

— Janie, wszystkie szparagi z ociem i oliwą.

#### Zmarli:

W Petersburgu: Dr. Witold Kozłowski, znakomity polski lekarz. Urodził się w r. 1841, kończył uniwersytet w Moskwie, potem był starszym ordynatorem szpitala Maryjskiego. Uczestniczył jako lekarz w wojnie tureckiej. Przed czterema laty założył w Petersburgu stację elektro-magnetyczną.

## Wścigi w Krakowie.

(Trzeci dzień wyścigów).

**Kraków**, 18 czerwca. Deszcz od godziny 3 rano, tor ogromnie rozmokły, udział bardzo słaby. O godzinie kwadrans na czwartą deszcz ustał na chwilę.

I. bieg otwarcia gładki. Panowie jeżdżą. Nagroda 1200 koron, z których 1000 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu koniowi. Dla 3 l. i starszych koni wychowanych w Galicji, Bukowinie, Królestwie Polskim albo Rosji. Meta 2000 m. Na 7 koni startowały 3.

1) 67 kg. hr. St. Siemieńskiego 3 l. kaszt. kl. „Pojata“ nadporucznik Kłak; 2) 73½ p. Władysław Schindler 5 l. kara kl. „Jaskółka“, nadporucznik br. Eltz; 3) 68½ kg. hr. St. Siemieńskiego 3 l. kaszt. og. „Je me'n fiche“, nadporucznik Hagelin.

Totalizator placu za 10 kor. 26, za 20 k. 53.

II. Steeple-chase koni wierzchowych. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez Jana hr. Tarnowskiego i 1200 koron, ofiarowane przez Galicyjski klub jazdy panów, z których 1000 koron zwycięzcy, 200 kor. drugiemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla wszystkich 4 l. i starszych półkrwi koni, które od 1 marca 1901 *bona*

*fide* nie były w ręku trenera i jeszcze żadnego biegu z przeszkodami (Steeple-chase) i z płotami nie wygrały Meta 3200 m.

Na 6 koni startowały 5 koni.

1) 65 kg. p. Leon Boelfras (2 p. ul.) st. kaszt. kl. „Carmen-Miracska“, por. Boelfras; 2) 67½ kg. rotm. St. Janota-Bzowskiego (1 p. ul.) st. gn. wał. „Patriot“, nadporucznik Hagelin; 3) 70 kg. wojsk. wet. Fr. Bartosch (11 p. ul.) st. siwa kl. „Minka“, p. Bartosch.

Totalizator za 10 kor. 108, za 20 kor. 216.

III. Nagroda rządowa. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. 1500 kor. ofiarowane przez ck. ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, nadto 300 kor. ofiarowane przez gal. klub jazdy panów, z których 200 kor. drugiemu koniowi, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 4 l. i starszych półkrwi ogierów i klaczy austro-węgierskich, które przed biegiem przez wyznaczoną komisję oglądnięte i jako do chowu zdadne uznane zostały.

Na 7 koni startowało 6.

1. 71 kg. Dr. Osk. Fischl 4 l. ciemnogn. og. „Wendel“ — nadpor. br. Eltz. 2. 69 kg. P. Wal. Stawiarskiego 5 l. kaszt. kl. „Rezeda“ nadpor. Hagelin. 3. 64 kg. nadpor. Fel. Kłak (11 kor. art.) 4 l. gn. kl. „Licho bez szlarki“ — nadpor. Kłak.

Totalizator za 10 kor. — 14 kor., za 100 k. 148 kor. Plac za 50 k. — 84 k.

O godzinie 4 znowu silny deszcz.

IV. Błonia Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez dawny resurs krak. i 1300 koron, ofiarowane przez Towarzystwo międzynarodowych wyścigów konnych, z których 1000 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa zwycięzcy. Dla 4 l. i starszych koni wszystkich krajów. Meta 4800 m.

Na 23 koni startował 1 koń. Biegu nie było, wyszedł 1 koń. 69½ p. Kasp. Geist. 5 l. g. kl. „Reszes“ — wziął nagrodę 1300 koron.

V. Oficerskie Steeple-chase. Nagroda honorowa, ofiarowana przez 12 pułk dragonów i 2000 kor. ofiarowane przez gal. klub jazdy panów, z których 1500 kor. zwycięzcy, 350 kor. drugiemu, 150 koron trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4 l. i starszych koni, wszystkich krajów *bona fide* w posiadaniu i dosiadanym przez oficerów, kadetów i jednorocznych ochotników w czynnej służbie armii austro-węgierskiej lub w obronie krajowej austro-węgierskiej pozostających. Meta 4000 m.

Na 15 koni startowały 3 konie. 1) 69 klgr. nadpor. hr. P. Orssich 4 l. gn. w „Kontur“ — nadpor. br. Eltz. 2) 70 klgr. por. Osk. Heiss (3 p. drag.) 5 l. gn. og. „Oculi“ — nadpor. Mindel. 3) 74 klgr. nadpor. Fryd. Raus (3 p. trenu) st. kaszt. og. „Eragonard“ — por. F. Kraus.

Totalizator za 10 kor. — 13 k., za 100 k. — 133 kor.

VI. Bieg Maiden. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez JE. prezesa Romana hr. Potockiego i 1200 kor., ofiarowane przez Towarzystwo międzynarodowych wyścigów konnych, z których 1000 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4 let. i starszych koni wszystkich krajów, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały (Maiden). Meta 2400 m.

Na 15 koni startowały 3 konie.

1) 66 kg. nadpor. hr. P. Orssich (10 p. honw. huz.) 4 let. gn. og. „Különcz“ — nadpor. br. Eltz. 2) 66 kg. nadpor. Józ. Folberth (3 p. ul.) 4 l. gn. og. „Quaker“ — nadpor. Folberth. 3) 70 kg. nadp. Stef. Osisar (10 p. huz.) 6 l. gn. w. „Lubeck“ — E. v. Horthy.

Totalizator za 10 k. 16 k., za 100 k. 168 k.

Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem odbyła się licytacja na 4 konie, sprzedano tylko jednego ogiera gniadego, urodz. 1900 r. Or-Vert od Jutrzenki, własność hr. Tarnowskiego. Nabył go za 3200 kor. p. Ostoia-Ostaszewski.

## Z sali sądowej.

Lwów, 18 czerwca.

(O zbrodnię kradzieży).

Sześćdziesiąt razy był Ignacy Kiesling karany za zbrodnię i przekroczenia kradzieży i przez 21 lat siedział w więzieniu. Dzisiaj odpowiadał znowu przed trybunałem przysięgłych i znowu za kradzież buci-ków. Do winy się przyznał, tłumaczył się nędzą. Ponieważ ostatnim wyrokiem sądu przysięgłych na lat 6 ciężkiego więzienia był skazanym, przeto czekała go sroga kara, jako nałogowego.

Rozprawie przewodniczył r. Nahlik, oskarżał prok. Schneider, bronił zaś adwokat dr. Marcell Paneth.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego udało się obrońcy takie światło rzucić na tę kradzież z nędzy, że przysięgli na pytanie postawione im w kierunku nałogowej kradzieży, odpowiedzieli przecząco, wobec czego Kiesling od oskarżenia za zbrodnię nałogowej kradzieży został uwolnionym, a jedynie za przekroczenie kradzieży zasądzony na 5 miesięcy aresztu.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 18 czerwca b. r.

**Hotel George'a.** J. Orłowski z Wiednia, K. Malczowski z Delatyna, W. Gniewosz z Kont, J. Łubkowski z Porzecza, M. Potocka z Brzeżan, J. Milewski z Krakowa, St. Gołaszewski z Kończak, J. Neuman z Linczu, F. Horodyski z Trybuchowic, M. Sapieżyna z Biłki, W. Fibich z Truskawca, St. Trojan z Komarna, K. Wiszniewski z Dobrzań, dr. Graner ze Złoczowa.

**Hotel Imperial.** St. Jabłonowski z Popowic, E. Zagórski z Kołodziejów, St. Jędrzejowicz z Jasionki, M. Krzysztofowicz z Żalucza, W. Dzieduszycki z Jezupola, P. Górski z Krakowa, J. Puzyra z Narola, K. Męciński z Patryna, K. Dzieduszycki z Sichowa, K. Czecz z Bierzanowa, L. Topolski z Rzeszowa, St. Zaleski z Podsadek, L. Lewicka z Chmielcu, dr. Jabłoński z Rzeszowa, Roza Daniel z Jasin.

**Hotel Francuski.** J. Załęska z Ickan, Ch. Hübner z Starni, G. Löwy z Tryestu, J. Gnoiński z Cieszanowa, F. Sozański z Kornalowie, W. Gnoiński z Krasnego, O. Harsdorf z Świtani, W. Gregor z Wieczorek.

**Hotel Europejski.** W. Binder z Krakowa, dr. L. Zakliński z Komarna, B. Osuchowski z Turki, W. Jahl z Jarosławia, Jan Trzeciński z Piast, J. Heldenberg z Brzeżan.

**Grand Hotel.** S. Margules z Tarnopola, W. Cymbal z Rosyi, J. Schönbauer, H. Feuerstein z Czerniowiec, J. Müller, M. Regenstreif z Krakowa, K. Menzel z Hamburga, H. Brenner z Stuttgartu, S. Bernadzikowski z Barka, St. Siaru z Krasnego.

## Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

**Wiedeń**, 19 czerwca. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 664—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 668—, Akcje anglo-banku 277 —, Akcje Unionbanku 558-50, Akcje Länderbanku 4-9-50, Akcje Bankverein 475 —, Akcje Bodencredit 903 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego — — — Akcje kolei państwowych 662 —, Akcje kolei południowych 194 —, Akcje Tramway A. 248 —, B. 243 —. Akcje kolei Elbethal 489 —, Akcje kolei półn. — — —, Akcje kolei czern. 533, Akcje Alpinu 461-50, Akcje Rima Muranyi 478 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1785 —, Akcje Fabryki broii — — —, Akcje tureckie tytoniowe 290 —, Oblig. węg. ind. 92 —, Renta majowa 98-25, Austr. Renta koronowa 95-75, Węg. Renta koronowa 92-75, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 91-25, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4½ proc. Banku kraj. 99-50, 4 proc. listy Banku hip. 90 —, 4½ proc. listy Banku hip. 98-25, 5 proc. listy Banku hipot. 109-75, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98-35, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92 —, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87-25, Losy tureckie 106 —, Marki 117-52, Ruble 253 —.

Uposobienie z początku lepsze, zamknięcie spokojne.

## 528 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Łatwo było w tym wypadku — przerwał Wit — odegrać rolę bohatera, paść i upadkiem swym pociągnąć nas do ruiny! Lecz nieraz dla sprawy należy na kolku zawiesić koturny bohaterstwa i spełnić rolę kunktatora, bez ogni bengalskich i wrzawy... Tadzui! uratowałeś przyszłość naszego przemysłu. Sygurd nie rozumie tego, to marzyciel o stepionym wyłączeniściu wzroku. Tyś umiał spojrzeć głębiej, szerzej i wzrok twój, ta zdolność obejmowania szerokich horyzontów uratowały nas.

— Czy to do mnie odezwał się Władek.

— Do Sygurda i Tadeusza — odparł Wit.

— Władek, a wolność opinii, a indywidualizm, czyż się obrażasz za sąd Wita? — zaczął Tadeusz.

— Nie, nie — biorąc oportunistycznie — macie rację.

— W sprawie oportunistycznej oportunizm rozstrzyga. Nie zawsze można sztandary idei rozwijać. — Niech i tak będzie! Siadajmy do stołu.

— Zabolął mnie list Sygurda — rzekł spokojnie Tadeusz — lecz wobec uratowania pozycyi zniósę go mężnie.

Wesołość młodości wróciła na oblicza trzech przyjaciół.

— Referat waluty złotej mam na ukończeniu. Wiedeńska prasa, kierowana zręcznie ręką Ottona Bayera i jego przyjaciół, dzielnie mi pomaga. Gdy skończę, a dadzą mi znać, że można już wystąpić z tym wnioskiem przed izbą — pojedę.

— Jedź i broń — rzekł Władek, bo wtedy i my zaczniemy korzystać z zagranicznego kredytu. Przysuń nas do Europy, będzie to drugi ratunek naszego przemysłu.

Po obiedzie wyszli do pracy.

Przed nimi leżała biała droga, z boków ścieżyny, jak wstążki, wily się w górę po zielonym kobiercu. Zwrócili się na prawo — stanęli na wyniosłości. Krajobraz białych wień obsiany na całym obszarze. W środku przytulone do świerkowego lasku świeciły białe kamienie na podwalinie na dom dla Maryni.

— Niech tylko wśród nas zagości kobieta — rzekł Wit — zmieni się świat, jak od skinienia czarodziejskiej różdżki.

— Pomyślcie, w tym zakątku, wśród gór, malutki raj!... Będziemy z niego wychylać się obławowani milionami...

— Aby takie same raje pracy i zadowolenia wytwarzać na całym Podkarpaciu — dorzucił Władek. Doszli do białych kamieni.

— Z morgi świerkowego lasku zrobimy park. Z rogu domu wyciągnę wieżycę. Tam będę panował. Przy szerokim widnokręgu wielkie myśli nawiedzają

umysł. Pozwólcie mi jeden miesiąc przeżyć w upojeniu zapomnienia i czarów nadziei.

Stanęli na gruncie budującego się domu.

— Gdy sprowadzę tu Marynię i pokażę jej dookoła mrowisko ludzi, wieże, maszyny, kominy, życie, płynące wezbraną falą, i powiem: To nasze!... Niedawno niedźwiedzie tu żyły, za nimi przyszli ludzie, nędza i głód! Dziś praca i energia tworzą dobrobyt, wesołość i miliony.

— I to będzie naszym dla niej słubnym podarunkiem — dokończył Wit.

— Najdroższym dla niej...

Patrzeli w przestrzeń z dumą zadowolenia. Piersi ich, budowane na miarę Fidyasza, wznosiły się, opadając rytmicznie. Ciepła krew krążyła w żyłach, usta układały się do uśmiechu ze spełnionego dzieła.

— To my, to my — powtarzał cicho Władek, my, biedacy, przy odrobinie szczęścia zrobiliśmy tyle.

— A co jeszcze zrobimy! — dodał Tadeusz. Jesteśmy młodzi, silni, praca to nasza konieczność, to objaw naszego życia, bez niej nie istniejemy.

Piszczałki naszym zagrały, na ścieżkach ukazali się ludzie, biegając sznurkiem, podobni mrówkom, zdążającym do mrowiska.

(C. d. n.).

